

Natura  Psa

# Przywołanie

CZYLI JAK ZADBAĆ O  
BEZPIECZEŃSTWO PSA I OTOCZENIA



Patrycja Dobosz

# Spis treści

<b>Wstęp</b>	-----	<b>.03</b>
<b>Kilka ważnych wskazówek</b>	-----	<b>.04</b>
<b>Uciekające smaczki</b>	-----	<b>.06</b>
<b>Wahadełko</b>	-----	<b>.07</b>
<b>Uciekinier</b>	-----	<b>.08</b>
<b>Niespodzianka</b>	-----	<b>.09</b>
<b>Odwołanie</b>	-----	<b>.10</b>
<b>Przywołanie poziom hard</b>	-----	<b>.11</b>
<b>Coś poszło nie tak, czyli najczęściej popełniane błędy</b>	-----	<b>.12</b>
<b>Zakończenie</b>	-----	<b>.14</b>

# Wstęp

Każdy opiekun powinien uczyć psa przywołania. Jest to narzędzie, które przede wszystkim zapewnia bezpieczeństwo psa i jego otoczenia. Co więcej (i co równie ważne), jeśli dobrze wypracujemy przywołanie, możemy pozwolić naszemu czworonogowi na więcej swobody i naturalnych zachowań, które są niezwykle istotne w kontekście spełnienia psych potrzeb.

Pies, który chodzi na spacer wyłącznie na dwumetrowej smyczy, uniemożliwiającej mu swobodne eksplorowanie, swobodne węszenie, zbieranie zapachu, nie ma możliwości zaspokojenia swoich potrzeb. Dla psa naturalnym zachowaniem jest rewirowanie terenu, czyli chodzenie w lewo, w prawo, zygzakiem, zawracanie, przyspieszanie, zwalnianie itd. Jeśli zabieramy psa nawet na długi spacer, ale na krótkiej smyczy, przez co pies cały czas musi iść przy naszej nodze, nie zaspokoimy jego potrzeb. To z kolei może znacznie wpłynąć na obniżenie jego nastroju i/ lub próbę zrekompensowanie sobie tego w inny, często nieakceptowalny przez opiekunów sposób.


Oczywiście nie mam na myśli tego, że od teraz każdy opiekun, idąc na spacer ze swoim psem, powinien puszczać go ze smyczy. Nie. Najpierw należy odpowiednio wypracować hasło przywołania, w przeciwnym razie możemy narazić na niebezpieczeństwo naszego psa i całe otoczenie.


Jak to zrobić? O tym dowiesz się z tego e-booku :)


# Kilka ważnych wskazówek

Zanim przejdziemy do konkretnych ćwiczeń, które pomogą nam wypracować przywołanie, kilka wskazówek:



 **Ćwiczenia zacznij w łatwych dla psa warunkach.** Możesz zacząć trenować w domu, następnie przenieść treningi na pustą łąkę, później w miejsca skąd w oddali widać rozproszenia, takie jak inne psy, ludzie, ruch uliczny. Kiedy widzisz, że Twój pies w danych warunkach odnosi sukces za każdym razem, **stopniowo zwiększaj poziom trudności** i ćwicz w coraz trudniejszych dla niego miejscach, czyli takich, w których jest coraz więcej rozproszeń.


 Zanim przywołanie będzie dla Was jak bułka z masłem, **użyj do ćwiczeń dłużej (10-15-20 m) linki.** Jeżeli masz możliwość, możesz również trenować w miejscach ogrodzonych, jak np. PUSTY psi wybieg.

 **Jeżeli pomimo ćwiczeń pies nie reaguje na przywołanie, zastanów się, co możesz zmienić.** Być może będzie to rodzaj nagrody, rodzaj wykorzystywanego jedzenia w treningach, a może sposób nagradzania jest dla psa zbyt mało atrakcyjny lub zbyt wcześnie podniosłaś/ podniosłeś poprzeczkę i wymagasz od psa, aby wykonał polecenie w jeszcze zbyt trudnych dla niego warunkach?

→ Jeżeli planujesz nagradzać psa jedzeniem, wybierz takie, które jest dla niego atrakcyjne. Spraw, aby psu opłacało się przerwać niuchanie super ciekawego zapachu w krzakach i wrócić do Ciebie.

Możesz wypróbować kilka różnych rodzajów smakołyków i sprawdzić, które podnoszą jego motywację do wspólnych ćwiczeń, jak np. gotowe psie smakołyki, kawałek sera, parówki, psia pasta z tubki itd. Możesz również nadać im "stopień atrakcyjności" i nagradzać tymi najlepszymi, kiedy uda Ci się odwołać psiaka w trudniejszej sytuacji. A niech ma! :D

→ Psa można nagradzać na wiele sposobów. Najpopularniejszym z nich jest podanie smaczka z ręki, prosto do pyszczka psa. Ale nie ograniczajmy się. Możesz rozsypać smaki w trawie, możesz “uciekać” przed psem ze smakami w ręce, a kiedy Cię dogoni nagrodzić, możesz zaskoczyć swojego psiaka i wyciągnąć zza pleców jego ulubioną zabawkę i poprzeciągać się wspólnie. Kontakt socjalny także jest formą nagrody (nie dla każdego psa). Co bardzo ważne - pozwolenie psu na dalsze swobodne eksplorowanie jest ogromnym wzmocnieniem!

 **Przestrzegaj bardzo ważnej zasady - 8 na 10 razy przywołuj psa w bardzo łatwych warunkach**, nawet jeżeli jesteście już na wysokim poziomie ćwiczeń.

Gdy za każdym razem będziesz odwoływać psa, kiedy akurat coś węszy w trawie, obwąchuje się z innym psem, kopie dziurę itd. wygasisz zachowanie, jakim jest powrót do Ciebie po usłyszeniu hasła przywołania, bo zwyczajnie stanie się ono dla psa trudne. Zatem odwołuj psa także od niczego, kiedy np. po prostu idzie sobie przed siebie.

# Ćwiczenia na przywołanie

## 1. Uciekające smaczki

Pierwsze sesje organizujemy w domu. Ustawiamy się naprzeciwko psa. W dłoni trzymamy przygotowane smaczki. Robimy dwa kroki w tył, wabimy psa do siebie smakołykami, a kiedy psiak ruszy w naszą stronę, wypowiadamy hasło "do mnie". Z czasem zwiększamy ilość kroków oraz przenosimy ćwiczenie w coraz trudniejsze warunki.

Jeżeli psiak nie interesuje się nami, możemy zrobić bardziej dynamiczne kroki, zaproponować lepsze smakołyki lub obniżyć poziom trudności.

Jeżeli psiak zrywa w naszą stronę od razu kiedy stawiamy krok w tył zanim zaczniemy wabić go smakołykami, od razu wypowiadamy hasło "do mnie".

Kiedy ćwiczenie wychodzi już całkiem dobrze, możemy zacząć wołać psa z innego pokoju hasłem "do mnie", a kiedy do nas przyjdzie nagrodzić wspólną zabawą czy naturalnym gryzakiem.

### **Pamiętaj**

Hasło "do mnie" wypowiadamy raz. Możemy je powtórzyć, jeżeli psiak się czymś rozproszył i zapomniał, co miał zrobić ;)

Staraj się nie powtarzać tego hasła, aby w przyszłości psiak reagował na nie po usłyszeniu go za pierwszym razem.

## 2. Wahadełko

To ćwiczenie poznałam podczas kursu trenerskiego Wojtków Szkolenia, jako bardzo fajny sposób na ciekawe nagradzanie psa, zamiast nudnego wydawania smaczka z ręki prosto do pyszczka.

Jest to także cenne ćwiczenie na przywołanie psa do siebie.

Przygotowujemy smaki w ręce, ustawiamy się obok psa i wyrzucamy smaki z ręki wahadłowo, tzn. raz rzucamy smaczki w lewą stronę, następnie w prawą, później znów w lewo, w prawo itd. Kiedy pies jest już zaangażowany w bieganie w tę i w tę za smakami dodajemy hasło "do mnie". Hasło wypowiadamy w momencie, kiedy pies znajdzie smaczka i biegnie w naszą stronę po następnego.



Do tego ćwiczenia wybierz trochę większe smaczki, tak aby szukanie ich w trawie było łatwe.



### 3. Uciekinier

W tym ćwiczeniu to my, opiekunowie, przyjmujemy rolę "uciekiniera".

Będąc na spacerze z psem, wykorzystaj moment, kiedy wącha coś w trawie, obwąchuje krzak, drzewko, ławkę itp.

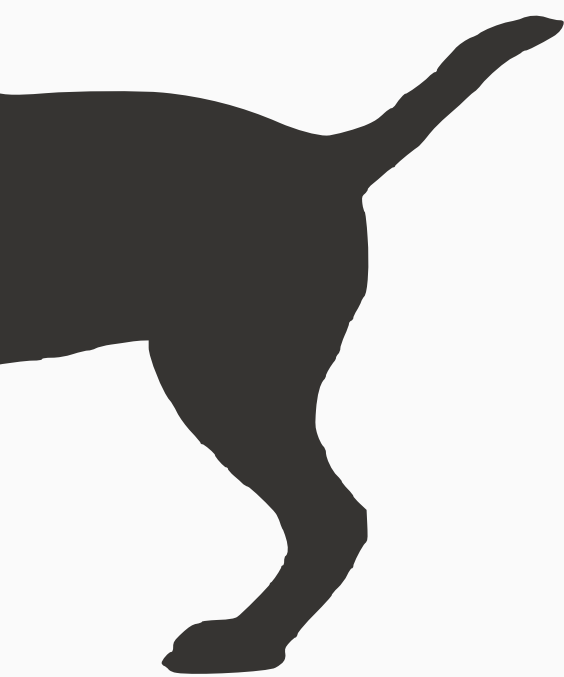
W pierwszych sesjach ustawiamy się przodem do psa i również będąc przodem do niego odbiegamy, w późniejszych powtórkach jesteśmy tyłem do psa.

Kiedy ten węszy, wołamy nagle "do mnie" i odbiegamy. Kiedy pies zaczyna za nami podążać, chwalimy go entuzjastycznie i obficie nagradzamy.

Jeśli za każdym razem psiak reaguje pobiegnięciem za nami, zaczynamy ćwiczyć w ten sposób w trudniejszych dla psa sytuacjach, np. kiedy zobaczy innego psa, człowieka, poczuje rozrzucone jedzenie na ziemi itd.

Pamiętaj 

Między trudniejsze ćwiczenia wplataj te łatwiejsze. Jeżeli jesteś już na etapie odwoływania psa od innego czworonoga, następnym razem przywołaj psa "od niczego".





## 4. Niespodzianka

Zaskakuj swojego psa.

Planując spacer z psiakiem, około pół godziny przed wyjściem, kiedy pies nie patrzy, schowaj do kieszeni kurtki naturalnego gryzaka/ zabawkę/ skarpetkę czy inny przedmiot, który Twój pies bardzo lubi.

Ćwicząc przywołanie, za pierwszym razem nagródź czworonoga smaczkami, a przy kolejnym przywołaniu, gdy Twój pies będzie już blisko Ciebie, wyjmij nagle z kieszeni schowaną wcześniej niespodziankę. Twój psiak pomyśli "Woow, skąd to masz?!" i gdy znajdzie się obok Ciebie, podaruj mu nagrodę. Takim działaniem pokażesz mu, że jesteś pełen niespodzianek i warto do Ciebie przyjść, gdy go wołasz, bo może spotkać go coś naprawdę ekstra.

Niespodzianki ukrywaj w różnych miejscach - w kieszeni kurtki, spodni, w plecaku, za plecami itd. Niech to będą różne przedmioty.

Jeśli chcesz jeszcze bardziej podkreślić swoją atrakcyjność w oczach psa - zabierz ze sobą kilka niespodzianek. Gdy zawołasz psa i ten do Ciebie przyjdzie, wyjmij np. szarpaka zza pleców i zacznijcie wspólnie się przeciągać. W trakcie zabawy zatrzymaj się i nagle wyjmij z kieszeni kolejną zabawkę, a na zakończenie harców z kapelusza wyczaruj gryzaka niczym magik na występie! (no może trochę mnie poniosło, ale wiesz co mam na myśli ;))



## 5. Odwołanie

Do tego ćwiczenia będzie nam potrzebny pomocnik. Zaangażuj partnera/ partnerkę/ koleżankę/ kolegę/ sąsiada/ siostrę lub kogo masz pod ręką :)

Pomocnik trzyma w ręce smaczki (początkowo niech będą to mało atrakcyjne dla psa kąski). My (opiekun) stoimy sobie obok. Pomocnik zaczyna wabić psa jedzonkiem z ręki. Psiak zaczyna jeść darmowe smaczki, my w tym czasie odbiegamy i wołamy "do mnie". Kiedy psiak zrezygnuje z jedzenia od pomocnika i biegnie w naszą stronę, chwalimy go słownie "braaawoo, suuuper pieees!" (lub coś w ten deseń), a kiedy jest już przy nas, nagradzamy wspólną zabawą, wspólnym biegiem, rozsypujemy lubiane smaczki psa lub co fajnego przyjdzie nam do głowy w ramach nagrody.

Jeżeli psiak nie zareaguje na hasło "do mnie" i zostanie przy pomocniku, pomocnik chowa jedzenie i nie wydaje go dłużej psu. Opiekun ponownie wymawia hasło "do mnie".

W następnych powtórkach jeszcze bardziej obniż atrakcyjność smakołyków, które ma pomocnik.

## 6. Przywołanie poziom hard

Jeśli przeszłaś/ przeszedłeś ze swoim psiakiem poprzednie ćwiczenia i nie sprawiają one Wam problemu, czas podnieść poprzeczkę.

Będąc na spacerze ze swoim czworonogiem, rozrzucamy smaczki w trawę, na chodnik, w kępkę liści (lub gdzie akurat się znajdujemy). Kiedy psiak weźmie się za jedzenie, odbiegamy lub odchodzimy (to jeszcze trudniejsze w kontekście przywołania psa) i mówimy "do mnie". Kiedy psiak podąży za nami, oczywiście nagradzamy go za to.

Innym pomysłem na to ćwiczenie jest wykorzystanie zabawki. Rzucamy zabawkę psu, a kiedy on po nią biegnie (zanim jeszcze zdąży ją chwycić) wołamy go do siebie. Kiedy psiak zawróci w naszą stronę, możemy nagrodzić go wspólną zabawą, inną schowaną zabawką-niespodzianką.

Gdy powyższa wersja ćwiczeń wychodzi Wam bez zastrzeżeń, zacznij ćwiczyć odwołanie swojego psiaka w życiowych sytuacjach, jak np. zabawa z innym psem.



# Coś poszło nie tak, czyli najczęściej popełniane błędy:

## → **Gonienie psa**

To jeden z najczęściej popełnianych błędów, także poza treningami. Wiele razy widziałam jak opiekun woła psa, aby przyszedł do niego, jednocześnie goniąc pupila ile sił w nogach. Dlaczego takie postępowanie nie ma sensu? Ponieważ w niewerbalnym psim języku, to, w którą stronę ustawimy się przodem, oznacza kierunek, w jakim mamy podążać. Zatem jeśli biegniemy w stronę psa i jednocześnie wołamy go do siebie, to tak jakbyśmy powiedzieli komuś "idę do Ciebie" i w tym momencie szlibyśmy w przeciwnym kierunku.

(Oczywiście zdarzają się sytuacje, kiedy natychmiast musimy zabrać psa z jakiegoś miejsca, a przywołanie nie jest jeszcze perfekcyjnie wyćwiczone. Wtedy ze względów bezpieczeństwa podchodzimy do psa i go zabieramy z danej sytuacji).

## → **Bycie "nudnym"**

Bycie nudnym czy mało ciekawym w oczach psa. Jeżeli chcemy przywołać pupila i w tym celu stoimy nieruchomo, wołając co jakiś czas "Lex, do nogi!" "Leeeex!" "Lex, no chodźże!", a kiedy psiak "w końcu" przyjdzie, każdemu mu usiąść. wydajemy jednego smaczka, ale pod nosem jeszcze mamrocemy "no co tak długo?" - pies z czasem uzna, że nie ma sensu do nas wracać, kiedy zamiast tego może bawić się z innym psem, wąchać ciekawe zapachy w terenie czy np. węszyć krety pod ziemią.

Jeżeli chcesz, aby Twój pies wracał do Ciebie na zawołanie, spraw, aby mu się to opłacało.

## → **Zapinanie psa na smycz po przywołaniu**

Kiedy za każdym razem po przywołaniu zapniemy psa na smycz, ten z czasem pomyśli sobie "Aha, więc kiedy wołasz mnie do siebie, to znaczy koniec zabaw i swawoli. No to ja już nie będę do Ciebie przychodzić na zawołanie i problem rozwiązany!". Oczywiście antropomorfizuję, ale psy uczą się właśnie na tej zasadzie. Jeżeli jakieś zachowanie przynosi im korzyść, będą je wykonywały częściej, a jeżeli dane zachowanie sprawia, że coś tracą lub odczuwają nieprzyjemne emocje, ból w konsekwencji na to zachowanie, będą to zachowanie wykazywać coraz rzadziej.

Zatem podobnie jak pisałam na początku e-book'a odnośnie do odwoływania 8 na 10 razy "od niczego", częściej przywołuj psa do siebie po to, aby spotkało go coś super, a nie tylko po to, aby zapiąć go na smycz i wrócić do domu.

### ➔ **Karcenie psa po przywołaniu**

W poprzednim punkcie napisałam "... jeżeli dane zachowanie sprawia, że coś tracą lub odczuwają nieprzyjemne emocje, ból w konsekwencji na to zachowanie, będą to zachowanie wykazywać coraz rzadziej." i to również odnosi się to tego punktu. Nigdy nie karz psa po przywołaniu. W ten sposób nie tylko wygasisz to zachowanie, ale i negatywnie wpłyniesz na waszą relację. Z czasem pies nawet może zacząć bać się być blisko Ciebie, bo Twoja bliskość skojarzy mu się z czymś nieprzyjemnym.

Zdaję sobie sprawę z tego, że nieskuteczne przywoływanie psa może być irytujące, ale na to jest tylko jedna rada - ćwicz więcej.



# Zakończenie

Mam nadzieję, że spodobały Wam się ćwiczenia przedstawione w tym poradniku i spojrzeliście na nie również jako na okazję do zrobienia czegoś fajnego wspólnie z Waszym psem. Pamiętajcie o tym, żeby prowadzić ćwiczenia w taki sposób, aby psu opłacało się do Was wracać. Nie zapomnijcie również o stopniowym podnoszeniu poziomu trudności w treningu. I co równie ważne, jeżeli coś wychodzi nie tak, jak powinno, zastanówcie się, co WY możecie zmienić. Sumienne trenowanie przywołania zaowocuje tym, że Wasz psiak będzie mógł zyskać więcej swobody, Wy wewnętrzny spokój, a Wasza relacja i wzajemne zaufanie wzmocnią się jeszcze bardziej.